



Dominika Kielbas
mgr
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: dominika.kielbas@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0001-8120-7166



Nieświadome naruszenie reguł ostrożności jako podstawa odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest problematyce naruszenia reguł ostrożności w strukturze przestępstwa nieświadomie nieumyślnego. Przedstawiam w nim historyczny rozwój regulacji poświęconej rzeczonemu zagadnieniu na przestrzeni polskich kodeksów karnych dwudziestego wieku, by następnie przejść do dogmatycznej analizy obecnie obowiązującego art. 9 § 2 Kodeksu karnego. Pozwala ona na postawienie wniosku, że nieświadome naruszenie reguł ostrożności może stanowić podstawę odpowiedzialności karnej, jednak – wbrew większościowym poglądom doktryny – nie będzie tak za każdym razem. Przy ocenie strony podmiotowej nie można bowiem ograniczać przewidywalności wyłącznie do przestępnego skutku. Winna ona obejmować również właśnie naruszenie reguł ostrożności.

Słowa kluczowe: prawo karne, nieświadoma nieumyślność, nieumyślność, reguły ostrożności

Wprowadzenie

Dokonanie klasyfikacji typów czynów zabronionych według kryterium strony podmiotowej pozwala zauważyć, że najbardziej enigmatyczne zdają się przestępstwa znamienne nieświadomą nieumyślnością. Nietrudno bowiem dostrzec, że ich konstrukcja opiera się w znacznej mierze na szeregu negatywnie ujętych sformułowań. Sprawca tego rodzaju czynu zabronionego nie dość, że nie przewidywał – choć mógł – popełnienia czynu zabronionego, to ponadto popełnia go wskutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Z uwagi na wkomponowanie do treści art. 9 § 2 k.k.¹ niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i zasadnicze oparcie konstrukcji tego rodzaju przestępstw na braku świadomości sprawcy, pojawia się istotna wątpliwość, którą sprowadzić można do pytania, czy w przypadku typów czynów nieświadomie nieumyślnych naruszenie przez sprawcę reguł ostrożności również może być objęte nieświadomością. Tak zadane pytanie jawi się jako istotne co najmniej z kilku przyczyn. Rozważając odpowiedź na nie, przyjąć należałoby alternatywne hipotezy, które w dalszej części artykułu poddane zostaną weryfikacji, co pozwoli na ich sfalsyfikowanie bądź konfirmację, a mianowicie:

1. naruszenie reguł ostrożności prowadzące do popełnienia przestępstwa nieświadomie nieumyślnego może być objęte zarówno świadomością, jak i nieświadomością;
2. naruszenie reguł ostrożności nie może prowadzić do przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo nieświadomie nieumyślne, jeżeli naruszenie reguł ostrożności było nieuświadomione.

Nietrudno dostrzec, że konsekwencje przyjęcia jednej z powyższych konwencji są daleko idące. Gdyby bowiem uznać za właściwą (udowodnić) pierwszą z nadmienionych hipotez, prowadziłyby to do wniosku, że w zasadzie każde naruszenie reguł ostrożności, o ile oczywiście doprowadziło do realizacji przedmiotowych znamion czynu zabronionego i pozostałych warunków ponoszenia odpowiedzialności karnej, stanowiłoby popełnienie przestępstwa. Wyłączenie tej odpowiedzialności mogłoby nastąpić jedynie na zasadzie wyjątku, jakim jest usprawiedliwiony błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Hipoteza sformułowana w punkcie drugim prowadzi z kolei do odmiennego założenia, zgodnie z którym brak świadomości naruszenia reguł ostrożności nie mogłby wiązać się z realizacją znamion przestępstwa nieumyślnego. Prowadziłyby to do wniosku, że zasadniczo zbioru czynów człowieka realizujących znamiona przedmiotowe przestępstwa nie da się podzielić logicznie na typy umyślne i nieumyślne, bowiem poza tymi podzbiórami pozostaje jeszcze odrębny zbiór czynów nieświadomych, które są prawnokarnie irrelewantne.

1 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.), dalej: k.k.

W tym stanie rzeczy warto postawić jeszcze jedno – być może najistotniejsze – pytanie badawcze o następującej treści: Czy, jeżeli potwierdzona zostanie teza o możliwości nieświadomego naruszenia reguł ostrożności, oznacza to, że zbiór wszystkich czynów można podzielić logicznie na czyny umyślne i nieumyślne?

1. Rys historyczny

Przedmiotowe rozważania byłyby niepełne, gdyby nie zostały rozpoczęte od krótkiego odniesienia się do historii regulacji nieświadomej nieumyślności na gruncie polskiego ustawodawstwa. W kodeksach karnych z 1932 r.² oraz z 1969 r.³ unormowane były swoiste odpowiedniki nieświadomej nieumyślności, tradycyjnie określane w języku prawniczym mianem niedbalstwa. Tak odpowiednio art. 14 § 2 Kodeksu karnego z 1932 r. stanowił, że „przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy skutku przestępnego lub przestępności działania nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć”. Z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania, jak również jego ograniczone ramy, nie jest celowe przytaczanie uzasadnionej skądinąd krytyki cytowanego unormowania⁴. Zaznaczyć jednak wypada oczywistą rzecz, a mianowicie fakt, że ustawodawca w tzw. kodeksie Makarewicza nie uzależnił *in fine* możliwości przypisania popełnienia czynu nieświadomie nieumyślnego od naruszenia reguł ostrożności. Podobnie rzecz się miała pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r., którego art. 7 § 2 stanowił, że „przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość popełnienia czynu zabronionego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie, jak i wtedy, gdy możliwości takiej nie przewiduje, choć powinien i może przewidzieć”. Znamienne jednak, że w judykaturze odpowiedzialność za przestępstwo nieumyślne, zarówno na gruncie kodeksu z 1932 r., jak i tego z 1969 r., uzależniona była od niezachowania przeciętnego obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępnego skutku⁵. Miarę rzeczoney ostrożności stanowić miały

2 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

3 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

4 Zob. na ten temat J. Lachowski, w: R. Dębski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, Nb 341–347.

5 Wyrok SN z dnia 24 stycznia 1973 r., III KR 289/72, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1974, nr 6, poz. 132.

zasady słuszności wskazujące na czynności, które człowiek w danej sytuacji winien przedsięwziąć, aby uniknąć negatywnego skutku⁶. Leżące u podstaw czynu nieumyślnego naruszenie reguł ostrożności oceniane zatem było w sposób obiektywny, jednak z uwzględnieniem indywidualnych, ponadprzeciętnych cech konkretnego sprawcy⁷.

Powyższe prowadzi do konstatacji, że nieumyślny typ czynu zabronionego od początku polskiej tradycji kodyfikacyjnej łączony był z niedochowaniem ostrożności, którą nazwać można należyłą w danej sytuacji, w jakiej znalazł się sprawca. Nie dziwi to o tyle, że – jak słusznie zauważył przed laty J. Giezek – leżąc u podstaw przepisu karnego norma nie może zabraniać przyczynowego wywołania samego skutku jako takiego, czy wszelkich zachowań prowadzących do negatywnych następstw, lecz tylko takich, które, według utrwalonego w tym zakresie poglądu, naruszają przyjęte reguły postępowania z dobrem przedstawiającym wartość społeczną, narażając je na zbyt duże i w konsekwencji „nieopłacalne” (z punktu widzenia wartościowania społecznych zysków i strat) niebezpieczeństwo⁸.

2. Nieumyślność a nieświadomość

W tym miejscu konieczne jest również pochylenie się nad zagadnieniem szczególnie ważkim z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo nieumyślne, jakim jest ewentualna możliwość realizacji znamion przedmiotowych czynu zabronionego w sposób, którego nie można zakwalifikować ani jako umyślny, ani jako nieumyślny. Czy zatem w sferze faktów ulokowanych „w głowie” sprawcy istnieje taki układ sytuacyjny, który nie realizuje żadnej z opcji przewidzianych przez ustawę w zakresie strony podmiotowej?

J. Majewski przyjmuje, że w przypadku realizacji przez daną osobę znamion przedmiotowych czynu zabronionego i zarazem braku podstaw do przyjęcia, iż działała ona umyślnie, wolno nam – niejako z automatu – uznać, że uczyniła to nieumyślnie⁹. Autor ten zdaje się zatem przyjmować, że nie istnieje żadna prawnokarnie irrelevantna forma realizacji znamion przedmiotowych czynu zabronionego (naturalnie w sytuacji, gdy w ogóle mamy do czynienia z czynem, a zatem psychicznie sterowanym zachowaniem się człowieka).

6 Wyrok SN z dnia 17 marca 1949 r., K 82/49, „Państwo i Prawo” 1949, z. 11, s. 153.

7 Zob. wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1953 r., I K 295/53, „Państwo i Prawo” 1954, z. 2, s. 381.

8 J. Giezek, *Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 1, s. 65.

9 J. Majewski, *Nieumyślność a brak umyślności*, w: J. Majewski (red.), *Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2012, s. 43.

W nawiązaniu do przytoczonego poglądu J. Majewskiego J. Giezek formułuje tezę, zgodnie z którą nie da się wykluczyć możliwości wyodrębnienia takiej formy wypełnienia znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, która nie jest ani umyślną, ani nieumyślną ich realizacją, którą autor określa jako nieświadomą ich realizacją¹⁰. Autor, dążąc do zbudowania modelu subiektywnego przypisania, który umożliwiłby minimalizację ryzyka nadmiernej obiektywizacji odpowiedzialności karnej, zwraca uwagę na to, że rekonstrukcja stanu świadomości danej osoby może prowadzić raczej do wniosku, iż właściwszym rozwiązaniem byłoby usytuowanie go poniżej dolnego progu nieumyślności¹¹. Analiza czyniona przez autora prowadzi go do spostrzeżenia, że odróżnienie tego, co zostało spowodowane nieumyślnie, od tego, co spowodowane nieświadomie, możliwe jest na podstawie ustaleń w zakresie przewidywalności (rozpoznawalności) stanu rzeczy, który miałby zostać danym zachowaniem się sprawcy wywołany¹².

Argumenty przedstawione przez J. Giezkę uznać należy za przekonujące. Trudno bowiem zaakceptować fakt, że nieumyślność nie jest strukturą w żaden sposób złożoną, a jej ustalenie mogłoby przebiegać swoistą drogą eliminacji. W szczególności że sam ustawodawca rozróżnia umyślność świadomą i nieświadomą, zaś kwalifikację w tym zakresie należy wykazać w toku procesu karnego.

3. Naruszenie reguł ostrożności w konstrukcji przestępstwa nieświadomie nieumyślnego

Współczesna literatura przedmiotu tradycyjnie już przyjmuje, że podstawę odpowiedzialności karnej (zarówno w przypadku czynów umyślnych, jak i nieumyślnych) stanowi wyłącznie czyn naruszający reguły postępowania z dobrem prawnym¹³.

¹⁰ J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 238.

¹¹ *Ibidem*, s. 238–239.

¹² *Ibidem*, s. 239–240.

¹³ Zob. np. M. Bielski, *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 1, s. 34 i n.; M. Bielski, *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 4, s. 119 i n.; K. Buchała, *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971; J. Giezek, *Narażenie na niebezpieczeństwo oraz jego znaczenie w konstrukcji czynu zabronionego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2002, t. L, s. 113 i n.; J. Giezek, *Naruszenie obowiązku...*, s. 65 i n.; T. Sroka, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. IV KK 42/12*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 327 i n.; S. Tarapata, *Głos w sprawie „niebezprawnego naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym” (o przypadku tzw. „płonącego anioła”)*,

Naruszenie reguł ostrożności zaliczyć jednak należy do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, które – łącznie z innymi przesłankami – decyduje o bezprawności tego czynu¹⁴. Ujmując rzecz w sposób nieco obrazowy – operowanie pojęciem reguł ostrożności, względnie reguł postępowania z dobrem prawnym, pozwala uniknąć nadmiernej kazuistyki, a zarazem tworzyć uniwersalne normy postępowania, które regulują obowiązki ich adresata. Dzięki nim możliwe jest ustalenie powinności konkretnej osoby znajdującej się w konkretnej sytuacji. Reguły ostrożności są bowiem kreowane i – co nie mniej istotne – aktualizowane nieustannie na podstawie gromadzonej wiedzy i doświadczenia życiowego w celu uniknięcia, czy raczej minimalizacji, otaczających nas zagrożeń dla poszczególnych dóbr prawnie chronionych. Stanowią one zatem dyrektywy techniczne, opisujące adekwatny z perspektywy ocen społecznych sposób postępowania z cenionymi przez ustawodawcę dobrami prawnymi¹⁵.

Sformułowanie reguły ostrożności wymaga uwzględnienia trzech komponentów:

- sprawca musi posiadać odpowiednie kwalifikacje do przeprowadzenia danej czynności,
- rzeczona czynność winna być przeprowadzona przy użyciu odpowiedniego narzędzia,
- czynność ta musi być przeprowadzona w odpowiedni – niezwiększający ryzyka dla dobra prawnie chronionego ponad społecznie akceptowalną miarę – sposób¹⁶.

Szereg reguł ostrożności został uregulowany na poziomie ustawowym (można tu posłużyć się przykładem najbardziej powszechnym, jakim jest ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym¹⁷). Niektóre pozostają uregulowane w dokumentach takich jak np. instrukcje używania różnych urządzeń. Inne wreszcie nie zostały nigdzie zapisane i czerpane są wyłącznie z wiedzy i doświadczenia życiowego¹⁸. Jakkolwiek coraz większa liczba konkretnych reguł ostrożności doczekała się

„Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 2, s. 25 i n.; A. Zoll, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, *Komentarz do art. 1–116*, Warszawa 2007, s. 42–45 oraz 119–122.

14 W. Wróbel, *Zagadnienie naruszenia reguł wymaganej ostrożności*, w: L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. Paprzycki (red.), *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne*, Warszawa 2008, s. 173. Autor dochodzi do zasadnego wniosku, że reguły ostrożności sytuują się na płaszczyźnie normy sankcjonowanej, stanowiąc przedmiotowy element typu czynu zabronionego.

15 S. Tarapata, *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 1, s. 70.

16 A. Zoll, *Ogólne zasady odpowiedzialności karnej w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 10, s. 35.

17 T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1251 ze zm.

18 Zob. R. Dębski, *Pozastawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nieokreślonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 132 i n.

podstawy prawnej, to mając na uwadze różnorodność stanów faktycznych wymagających określenia obowiązujących *in concreto* reguł postępowania z danym dobrem społecznie cenionym, należy uznać, że nie budzi wątpliwości, iż dla ustalenia treści danej reguły konieczne jest odwołanie się do wzorca osobowego, jakim jest sumienny, dobry obywatel, wyposażony w przeciętną wiedzę i doświadczenie życiowe. W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że reguły ostrożności mają charakter czysto obiektywny, co rozumieć należy w ten sposób, iż są one niezależne od indywidualnych cech i możliwości danego sprawcy¹⁹. Ocena, czy dana reguła została naruszona, każdorazowo winna być dokonywana z perspektywy *ex ante*²⁰.

Dotychczasowa analiza prowadzi do zasadnego *prima facie* pytania: dlaczego – skoro naruszenie reguł ostrożności w istocie znamionuje każdy typ czynu zabronionego – ustawodawca wprost uregulował tę przesłankę odpowiedzialności w art. 9 § 2 k.k., traktującym o nieumyślności? Wszak brak jej ujęcia *in fine* w treści nadmienionego przepisu nie zmieniłby niczego w jego wykładni. Jak bowiem słusznie zauważa M. Małecki, w takim przypadku, ze względu na teoretyczne otoczenie przepisów prawa karnego, zawsze należałoby ustalać, że czyn kandydata na sprawcę naruszył normę sankcjonowaną (był bezprawny), a to aktualizowałoby potrzebę badania zasad postępowania z dobrem prawnym, wiążących daną osobę w danych okolicznościach²¹. A. Zoll zauważa, że wprowadzenie reguł ostrożności do definicji nieumyślności wzmocniło gwarancyjną funkcję prawa karnego²². Rzecz bowiem w tym, że w przypadku umyślnych typów czynów zabronionych nieostrożność sprawcy jest niejako skonsumowana poprzez zamiar naruszenia dobra prawnego²³. Oczywiście jest wszak, że sprawca dążący do zaatakowania dobra społecznie cenionego i prawnie chronionego będzie naruszał reguły postępowania z tym dobrem. Owo naruszenie nabiera jednak szczególnego znaczenia w przypadku typów nieumyślnych, stanowiących niejako skutek uboczny zachowania sprawcy, które nie było w żaden sposób nakierowane na naruszenie dobra prawnie chronionego, a często stanowiło wręcz dążenie do celu niebezprawnego. O ile zatem zgodzić się co do zasady należy z tezą, że naruszenie reguł ostrożności wymaganej w danych okolicznościach nie wzbogaca w żaden sposób definicji nieumyślności, o tyle stanowi ono (przedmiotowy) element konieczny przypisania przestępstwa charakteryzującego się nieumyślnością.

19 T. Przesławski, w: R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis/el. 2023, art. 9, Nb 29.

20 *Ibidem*.

21 M. Małecki, *Nieostrożność w konstrukcji przestępstwa nieumyślnego*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 5, s. 26–44.

22 A. Zoll, *Typ czynu zabronionego charakteryzujący się nieumyślnością*, w: J. Majewski (red.), *Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2012, s. 71.

23 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 179.

Uznając za prawdziwą tezę, że reguły ostrożności mają charakter obiektywny, a zarazem, że ich naruszenie sytuuje się na płaszczyźnie normy sankcjonowanej, stanowiąc przedmiotowy element typu czynu zabronionego, dochodzimy tym samym do wniosku, iż – mając na uwadze treść art. 9 § 2 k.k. – znamię strony podmiotowej w postaci nieświadomej nieumyślności w aktualnym stanie prawnym wyczerpuje się w następujących elementach:

- braku zamiaru (chęci jego popełnienia albo godzeniu się na jego popełnienie przy jednoczesnym przewidywaniu takiej możliwości),
- nieprzewidywaniu możliwości popełnienia przestępstwa (wówczas mielibyśmy bowiem do czynienia z czynem świadomie nieumyślnym),
- możliwości przewidzenia możliwości popełnienia czynu zabronionego.

Jednocześnie dojść należałoby do wniosku, że – jak się zdaje – zasadne jest dość powszechnie przyjmowane twierdzenie, zgodnie z którym, o ile u podstaw przewidywania możliwości popełnienia przestępstwa leży świadome naruszenie reguł ostrożności, o tyle brak takiego przewidywania stanowi w istocie wynik nieobejmowania przez sprawcę swoją świadomością czy to pewnej prawidłowości kauzalnej, czy też naruszenia wynikającej z niej reguły. Mówiąc inaczej, zgodnie z przywołanym poglądem świadoma nieumyślność miałaby stanowić efekt błędu prognostycznego, zaś nieświadoma – diagnostycznego²⁴. W tym stanie rzeczy nieuniknione jest jednak pytanie, jak należy rozumieć rzeczoną „możliwość popełnienia czynu zabronionego”. Ujmując rzecz nieco bardziej kolokwialnie – przeanalizować należy, co w istocie winno być objęte przedmiotową możliwością przewidywania.

Ustawa stanowi w tym zakresie *in fine* o możliwości przewidywania popełnienia czynu zabronionego. Sięgając w pierwszej kolejności do ustawy, wskazać należy, że zgodnie z art. 115 § 1 k.k. czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Owymi znamionami określonymi w ustawie karnej są wszystkie znamiona typu czynu zabronionego. Wobec tego sformułowania, jakim posłużył się ustawodawca w art. 115 § 1 k.k. (i w konsekwencji również w art. 9 k.k.), nie sposób ograniczyć li tylko do znamion przepisu zřębowego. Obejmuje ono również znamiona określone w przepisach części ogólnej. W zakresie desygnatów pojęcia „znamion określonych w ustawie karnej” mieszczą się również tzw. pozaustawowe znamiona typu czynu zabronionego. Jak bowiem słusznie skonstatował przed laty R. Dębski, nie sposób przyjąć, że kompletny opis czynu zabronionego wynika ze znamion zawartych w ustawie²⁵.

²⁴ J. Giezek, K. Lipiński, w: D. Gruszecka, G. Łabuda, J. Giezek, K. Lipiński, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Lex/el. 2021, art. 9.

²⁵ R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona...*, s. 282 i n.

Określeń, jakimi posłużył się ustawodawca w art. 9 § 2 k.k., ze względów logicznych nie da się jednak interpretować ściśle w sposób przewidziany w przywołanym powyżej przepisie objaśniającym wyrażenia ustawowe. Na pełną aprobatę zasługuje w tym zakresie pogląd prezentowany przez J. Majewskiego, który podnosi, że literalna wykładnia pojęcia czynu zabronionego w art. 9 k.k. prowadziłaby do komplikacji i rozstrzygnięć całkowicie nieintuicyjnych, podważających założenie o racjonalności prawodawcy, w tym racjonalności aksjologicznej²⁶. Rzecz bowiem w tym, że – jak wywodzi autor – gdyby kierować się dosłownym brzmieniem art. 9 § 1 k.k., dla pociągnięcia X do odpowiedzialności za umyślne zabójstwo nie wystarczyłoby wykazanie, iż X miał zamiar (tutaj: chciał) zabić Y²⁷, bowiem trzeba byłoby udowodnić, że X miał zamiar urzeczywistnienia stanu rzeczy realizującego wszystkie znamiona typu umyślnego zabójstwa, a jednym ze znamion tego typu jest umyślność, a zatem zamiar zabójstwa²⁸. Analogiczny błąd w postaci błędnego koła obarczałby takie rozumowanie w przypadku art. 9 § 2 k.k. Uprawniony jest zatem wniosek, że pojęcie czynu zabronionego w rozumieniu tego przepisu odnosi się do zachowania się człowieka, które wypełnia wszystkie przedmiotowe znamiona typu czynu zabronionego, chociażby nawet nie urzeczywistniało jego znamion podmiotowych²⁹.

W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie, że zaliczenie naruszenia reguł ostrożności do zespołu znamion przedmiotowych typu czynu zabronionego implikuje wniosek, iż znamię strony podmiotowej obejmuje możliwość przewidywania naruszenia rzeczowej ostrożności. W konsekwencji odpowiedź na zasadnicze pytanie badawcze postawione na wstępie artykułu brzmiałaby następująco. Nieświadome naruszenie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach może stanowić podstawę odpowiedzialności za przestępstwo (nieświadomie) nieumyślne, o ile jego sprawca mógł przewidzieć, że w danej sytuacji narusza ostrożność ponad społecznie akceptowaną miarę. Mówiąc inaczej, konieczna byłaby w takim przypadku możliwość dotarcia do świadomości sprawcy istnienia danej reguły ostrożności, a także tego, że w danej sytuacji zaktualizowała się potrzeba jej przestrzegania. Rzeczona przewidywalność nie może zatem zostać ograniczona li tylko do znamienia skutku przestępnego, co zresztą ze swej istoty nie jest możliwe w przypadku przestępstw formalnych. Warto zwrócić uwagę na pewną podbudowę aksjologiczną przedstawionego poglądu. Znajduje on oparcie w zasadzie *impossibilium nulla obligatio est*, wykluczająca bowiem

26 Zob. J. Majewski, *Określenie umyślności w projekcie kodeksu karnego na tle obowiązujących przepisów*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1996, nr 1, s. 61.

27 *Ibidem*.

28 *Ibidem*.

29 *Ibidem*.

możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej we wszystkich tych przypadkach, w których dotarcie do świadomości sprawcy, że jego zachowanie może być w konkretnych okolicznościach nieostrożne, nie jest możliwe. Warto ponadto dodać, że przewidywalność możliwości naruszenia ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mogłaby stanowić pewien asumpt do postulatu, jaki zdaje się wysuwać w swoim modelu subiektywnego przypisania J. Giezek. Autor poszukuje bowiem podstawy przypisania danej osobie przestępstwa nieświadomie nieumyślnego w możliwości „zakotwiczenia” w świadomości sprawcy czynu zabronionego jego naganne zachowania³⁰.

Kolejno rozważenia wymaga fakt, że ustawodawca w części szczególnej Kodeksu karnego wprowadza niekiedy specyficzne typy czynów zabronionych. W szczególności interesujący w kontekście analizowanej problematyki jest art. 177 § 1 k.k., zgodnie z którym: „Kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Przepis ten zdaje się przesądzać o możliwości realizacji jego znamion przy jednoczesnym braku świadomości naruszenia reguł ostrożności. Pojawia się zatem pytanie, czy wobec określenia *in fine* takiej możliwości nie należałoby jej wykluczyć w przypadkach, w których ustawodawca wprost jej nie przewidział. *Prima facie* takie rozwiązanie jawi się jako najbardziej logiczne i spójne z paradygmatem racjonalnego prawodawcy. Rzecz jednak w tym, że unormowanie zawarte w art. 9 § 2 k.k. ma charakter ogólny i znajduje zastosowanie do wszystkich czynów zabronionych, które można popełnić w formie nieświadomie nieumyślniej. Jego zastosowania nie sposób wykluczyć przepisem zrębowym. Mówiąc inaczej, wnioskowanie w tym zakresie winno przebiegać odwrotnie. Argument brzmiałby zatem następująco. Skoro ustawodawca wprost dopuszcza możliwość popełnienia przestępstwa nieumyślnego przez sprawcę nieobejmującego swą świadomością naruszenia reguł ostrożności, to zasadniczo uświadomienie reguł ostrożności nie jest warunkiem koniecznym popełnienia takiego przestępstwa.

Dotychczasowe rozważania zakończyć wypada uwagą poczynioną jedynie na ich marginesie. Otóż pomijając w tym miejscu – ze względu na ograniczoną formę, jaką stanowi artykuł naukowy – toczący się w doktrynie od wielu lat spór co do obiektywnego bądź subiektywnego charakteru przewidywalności możliwości popełnienia czynu zabronionego³¹ (przeprowadzenie kompleksowych rozważań w tym

³⁰ Zob. J. Giezek, *Świadomość sprawcy...*, s. 248.

³¹ Zob. np. S. Tarapata, *Obiektywna czy subiektywna...*, s. 51–100 oraz cytowana tam doktryna i judykatura.

przedmiocie z całą pewnością wymaga bowiem odrębnego opracowania), warto zwrócić uwagę na niezwykłą doniosłość tego zagadnienia również w kontekście przedmiotu niniejszych rozważań. Rzecz bowiem w tym, że właśnie możliwość przewidywania czynu zabronionego (w tym naruszenia reguł ostrożności) bądź jej brak stanowi element decydujący o ewentualnym przypisaniu odpowiedzialności karnej. Przyjęcie, że owa przewidywalność ma charakter subiektywny, przesądzałoby o konieczności ustalenia psychologicznych możliwości poznawczych danego sprawcy i zarazem pozwalałoby na wykluczenie odpowiedzialności karnej we wszystkich tych przypadkach, w których dana osoba, z uwagi na swoje indywidualne predyspozycje czy też sytuację, w jakiej się znalazła, nie była zdolna do rozpoznania możliwości naruszenia ostrożności w sposób przekraczający społecznie akceptowaną miarę. Do przeciwnych wniosków prowadziłoby opowiedzenie się za obiektywnym charakterem przewidywalności możliwości popełnienia czynu zabronionego. Nie można również wykluczyć swoistego połączenia dwóch nadmienionych opcji³².

Podsumowanie

Reasumując rozważania poczynione w niniejszym artykule, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na doniosłość reguł ostrożności w konstrukcji przestępstw nieumyślnych. W zasadzie od początku polskiej tradycji kodyfikacyjnej w zakresie prawa karnego – pomimo braku wypowiedzi ustawodawcy w tym przedmiocie – w orzecznictwie uzależniano możliwość przypisania przestępstwa nieumyślnego od niedochowania ostrożności. W aktualnym unormowaniu art. 9 § 2 k.k. ustawodawca wprost przewidział, że warunkiem popełnienia czynu zabronionego o charakterze nieświadomie nieumyślnym jest naruszenie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Pomimo że ustawa wprost wiąże naruszenie reguł ostrożności z typami nieumyślnymi, aktualnie w doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż podstawę odpowiedzialności karnej (zarówno w przypadku czynów umyślnych, jak i nieumyślnych) stanowi wyłącznie czyn naruszający reguły postępowania z dobrem prawnym. Owo naruszenie stanowi bowiem element przedmiotowej strony czynu zabronionego.

Wobec powyższego zasadna zdaje się konkluzja, że znamię strony podmiotowej w postaci nieświadomej nieumyślności w aktualnym stanie prawnym wyczerpuje się w trzech elementach. Po pierwsze, braku zamiaru; po drugie, nieprzewidywaniu możliwości popełnienia przestępstwa; wreszcie – po trzecie – możliwości

³² Zob. np. M. Budyn-Kulig, *Nieumyślność jako brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego a pozytywnie ujęte przesłanki subiektywnego przypisania z perspektywy prawnokarnej i psychologicznej*, w: J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 442 i przywołana tam literatura.

przewidzenia możliwości popełnienia czynu zabronionego. Obecne brzmienie art. 9 § 2 k.k. nie wyklucza odmiennej interpretacji, która zakładałaby przesunięcie przesłanki przewidywalności na grunt znamion przedmiotowych czynu zabronionego jako jednego z kryteriów obiektywnego przypisania. Proces myślowy przebiega tutaj w sposób następujący. Skoro należy wyraźnie oddzielić winę od strony podmiotowej, to z tej ostatniej trzeba „usunąć” wszystko, co ma charakter ocenny bądź wartościujący. Nieświadoma nieumyślność musi zatem zostać oczyszczona z powinności i możliwości przewidzenia realizacji znamion przedmiotowych czynu zabronionego. Konsekwencją tego stanowiska jest przyjęcie, że art. 9 § 2 k.k. odnosi się do obiektywnej przewidywalności³³. W rezultacie należy ją zakwalifikować do strony przedmiotowej nieumyślnego czynu zabronionego – staje się w ten sposób przesłanką obiektywnego przypisania i tym samym znajduje zastosowanie również na gruncie czynów umyślnych³⁴. Zaaprobowanie takiej wykładni prowadziłoby jednak nieuchronnie do przyjęcia, że nieumyślność w jej nieświadomej formie nie ma żadnej treści pozytywnej i w sferze podmiotowej stanowi proste zaprzeczenie umyślności. Popełnienie czynu zabronionego nieświadomie nieumyślnego byłoby z kolei uzależnione wyłącznie od realizacji znamion jego strony przedmiotowej.

Nie deprecjonując argumentów (szczególnie natury teoretycznoprawnej) przemawiających za aprobatą przywołanego stanowiska, uważam, że taka wykładnia prowadzi do nadmiernej obiektywizacji odpowiedzialności za czyn nieświadomie nieumyślny. Ograniczone ramy opracowania nie pozwalają na wyczerpujące opisanie poruszanej kwestii, wobec czego przywołam jedynie najistotniejszy z licznych argumentów przeciwko zasadniczemu argumentowi zwolenników tezy o obiektywnym charakterze przewidywalności unormowanej w art. 9 § 2 k.k., a mianowicie twierdzenia, że teza przeciwna prowadzi do pomieszania przedmiotu oceny z samą oceną i w rezultacie zamazania granic pomiędzy poszczególnymi elementami dogmatycznej struktury przestępstwa, które należy wyraźnie od siebie oddzielić. Argument ten nie może jednak zostać uznany za w pełni przekonujący, opiera się on bowiem – jak zasadnie zauważa Ł. Pohl – na kontrfaktycznym założeniu o jednofunkcyjnej roli elementów składających się na znamiona typu czynu zabronionego w ramach wskazanej struktury przestępstwa³⁵. Jak wskazuje na łamach czasopisma „*Studia Iuridica*” Z. Jędrzejewski,

33 Zob. A. Zoll, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 109.

34 Taką konstrukcję postulowano w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego z 5 listopada 2013 r. (art. 1 § 1a miał stanowić: „Nie ma czynu zabronionego, jeżeli w danych okolicznościach wyczerpanie znamion przedmiotowych tego czynu nie było obiektywnie możliwe do przewidzenia”). Tekst projektu w: „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2013, nr 4.

35 Ł. Pohl, *Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opisanie w kodeksie karnym*, w: J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 422. W opracowaniu (s. 423 i n.) autor zauważa nie bez racji, że ujęcie

„znamion typu czynu zabronionego nie da się traktować jako wolny od wartościowania zestaw znamion przedmiotowych i podmiotowych. Wszystkie te znamiona, zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe, mogą pełnić w różnych konstelacjach funkcję charakterystyki ujemności czynu w odniesieniu do dobra prawnego (jego zagrożenia lub naruszenia) i jednocześnie współokreślać proces decyzyjny (oddziaływanie pośrednie) albo charakteryzować wyłącznie sam proces tworzenia się woli (funkcja «motywacyjna» – np. «czyste» znamiona winy – art. 148 § 4 k.k.)”³⁶. Dostrzegając możliwość dwutorowego rozważania analizowanego problemu, przychyliam się jednak do tezy, że pojęcie nieumyślności ma bardziej złożony charakter aniżeli sam brak umyślności i zawiera się w nim również przewidywalność.

Jednocześnie w literaturze przedmiotu przyjmuje się dość powszechnie, że u podstaw świadomej nieumyślności co do zasady leży świadome naruszenie reguł ostrożności, zaś w przypadku nieświadomej nieumyślności – odwrotnie – zazwyczaj jest to nieświadome przekroczenie ostrożności.

Analiza treści art. 9 § 2 k.k. prowadzi jednak do konkluzji, zgodnie z którą nieświadome naruszenie reguł postępowania wobec dobra społecznie cenionego nie musi oznaczać realizacji znamienia strony podmiotowej, jakim jest nieświadoma nieumyślność. Rzecz bowiem w tym, że – mając w polu widzenia definicję ustawową pojęcia czynu zabronionego – nietrudno dojść do zasadnego, jak się zdaje, wniosku, iż pomimo pewnej autonomiczności tego sformułowania w analizowanym przepisie sprawca winien mieć możliwość przewidywania możliwości realizacji wszystkich znamion przedmiotowych danego czynu zabronionego. Do znamion tych zaliczają się – poza znamionami określonymi w tzw. przepisie zrębowym – znamiona uregulowane w części ogólnej ustawy, a także tzw. znamiona pozaustawowe, a wśród nich naruszenie reguł ostrożności.

Konkludując, uznać należy, że nieświadome naruszenie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach może stanowić podstawę odpowiedzialności za przestępstwo (nieświadomie) nieumyślne, o ile jego sprawca mógł przewidzieć, iż w danej sytuacji narusza ostrożność ponad społecznie akceptowaną miarę. Wyznaczenie granicy pomiędzy czynem nieświadomie nieumyślnym a czynem prawnokarnie irrelevantnym przez wzgląd na sferę świadomości sprawcy oparte zatem być musi na przesłance przewidywalności.

obiektywizujące również charakteryzuje się wieloma wadami. Wśród nich wyróżnia przede wszystkim przyjmowany w ramach tego ujęcia niezwykle szeroki zakres zastosowania normy sankcjonowanej, obejmujący także sytuacje, w których sprawca nie mógł przewidzieć możliwości jej przekroczenia. Takie rozwiązanie budzi uzasadnione wątpliwości, czy taki zakres zastosowania normy sankcjonowanej w rzeczywistości licuje z zasadą *impossibillium nulla obligatio est*.

³⁶ Z. Jędrzejewski, Artykuł 28 § 1 k.k. po nowelizacji z dnia 20 lutego 2015 r. Uwagi na temat konieczności oddzielania strony podmiotowej czynu zabronionego od winy, „Studia Iuridica” 2016, vol. 65, s. 36.

Bibliografia

- Bielski M., *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 1.
- Bielski M., *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 4.
- Buchała K., *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971.
- Budyn-Kulig M., *Nieumyślność jako brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego a pozytywnie ujęte przesłanki subiektywnego przypisania z perspektywy prawnokarnej i psychologicznej*, w: J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016.
- Dębski R., *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nieokreślonych w ustawie*, Łódź 1995.
- Giezek J., *Narażenie na niebezpieczeństwo oraz jego znaczenie w konstrukcji czynu zabronionego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2002, t. L.
- Giezek J., *Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 1.
- Giezek J., *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013.
- Gruszecka D., Łabuda G., Giezek J., Lipiński K., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Lex/el. 2021.
- Jędrzejewski Z., *Artykuł 28 § 1 k.k. po nowelizacji z dnia 20 lutego 2015 r. Uwagi na temat konieczności oddzielania strony podmiotowej czynu zabronionego od winy*, „Studia Iuridica” 2016, vol. 65.
- Lachowski J., w: R. Dębski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
- Majewski J., *Nieumyślność a brak umyślności*, w: J. Majewski (red.), *Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2012.
- Majewski J., *Określenie umyślności w projekcie kodeksu karnego na tle obowiązujących przepisów*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1996, nr 1.
- Małecki M., *Nieostrożność w konstrukcji przestępstwa nieumyślnego*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 5.
- Pohl Ł., *Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opisania w kodeksie karnym*, w: J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016.
- Przesławski T., w: R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis/el. 2023.
- Sroka T., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. IV KK 42/12*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8.

- Tarapata S., *Głos w sprawie „niebezprawnego naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym” (o przypadku tzw. „płonącego anioła)”*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 2.
- Tarapata S., *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 1.
- Wróbel W., *Zagadnienie naruszenia reguł wymaganej ostrożności*, w: L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. Paprzycki (red.), *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne*, Warszawa 2008.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zoll A., w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, *Komentarz do art. 1–116*, Warszawa 2007.
- Zoll A., *Ogólne zasady odpowiedzialności karnej w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 10.
- Zoll A., *Typ czynu zabronionego charakteryzujący się nieumyślnością*, w: J. Majewski (red.), *Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2012.

An unknowing breach of the rules of caution as a basis for liability for an unintentional crime

Abstract

The paper focuses on the problem of violation of the rules of caution in the structure of an unintentional crime. I present the historical development of the regulation addressing the issue in question in the series of Polish criminal codes of the twentieth century, before moving on to an analysis of Article 9(2) of the currently binding Code. This analysis allows a conclusion that an unknowing breach of the rules of caution may constitute grounds for criminal liability, but – contrary to the majority view of legal scholars and commentators – this will not be the case each time. Indeed, when assessing the subjective side, foreseeability cannot be limited solely to the criminal effect. It should also include the breach of the precautionary rules.

Keywords: criminal law, unknowing unintentional action, negligence, rules of diligence

CYTOWANIE

Kielbas D., *Nieświadome naruszenie reguł ostrożności jako podstawa odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne*, „Acta Iuris Stetinensis” 2026, nr 2 (58), 93–107, DOI: 10.18276/ais.2026.58-05.